

Sygn. akt I ACa 371/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

del. SO Bożena Rządzińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. i M. O. (1)

przeciwko D. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1663/14

1. oddala apelację;

2. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 371/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 20 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa A. O. i M. O. (1) przeciwko D. O. o zapłatę w punkcie:

1. zasądził od pozwanej D. O. na rzecz powodów A. O. i M. O. (1) kwotę 70.645 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 2 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od powodów A. O. i M. O. (1) na rzecz pozwanej D. O. solidarnie kwotę 943 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od powodów A. O. i M. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 235,97 zł tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że M. O. (1) jest synem D. O.. Do 1992 roku uprawiał zawodowo piłkę nożną, grał w drugoligowych

(...) i C. K. A. O. była nauczycielką. Rodzice powoda, D. i J. O. od lat 70-tych XX wieku prowadzili działalność gospodarczą. Mieli dziewiarnię, w której zatrudniali kilka osób, i która mieściła się na terenie nieruchomości należącej do D. O., znajdującej się w Tuszynie przy ulicy (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Pabianicach urządzona jest księga wieczysta KW (...).

Działalność gospodarcza D. i J. O. prowadzona była w formie spółki cywilnej, do której z końcem lat 80-tych XX wieku przyjęli synową A. O.. A. O. była formalnym (...) spółki PPHU (...).

W 1993 roku M. O. (1) postanowił zakończyć karierę piłkarską. Ustalono, że wspólnie z rodzicami rozwiną działalność spółki (...). W tym czasie był olbrzymim bumem gospodarczy. Tekstylnia produkowane w spółce znajdowały natychmiastowy zbyt. Na rynku było olbrzymie zapotrzebowanie na (...) spółki (...).

Dokonano zmiany umowy spółki cywilnej ustalając, że A. O. i M. O. (1) będą posiadać 1/2 udziałów w spółce, zaś D. i J. O. drugą połowę udziałów.

Postanowiono przeprowadzić inwestycję polegającą na rozbudowie istniejącego zakładu szwalniczego i budowie nowej hali produkcyjnej.

W sierpniu 1993 roku wszyscy wspólnicy spółki wystąpili z wnioskiem o pozwolenie na budowę nowej hali i nadbudowę warsztatu szwalniczego.

Inwestycji dokonano na nieruchomości należącej do D. O., znajdującej się w Tuszynie przy ulicy (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Pabianicach urządzona jest aktualnie księga wieczysta KW (...).

Prace związane z budową rozpoczęto latem 1993 roku. Nadzorowane były głównie przez J. O. i M. O. (1).

Inwestorzy nie posiadali gotówki wystarczającej dla sfinansowania całości inwestycji w związku z czym wspólnicy PPHU (...) spółki cywilnej wystąpili do Banku o udzielenie pożyczki w kwocie 200.000.000 złotych. Na potrzeby uzyskania kredytu przedłożyli kosztorys skrócony, w którym wskazano zaawansowanie robót budowlanych i wartość materiałów zgromadzonych do budowy. Oceniono w nim, że wartość wykonanych przed uzyskaniem kredytu robót z wartością zgromadzonych materiałów budowlanych wynosi około 350.000.000 złotych.

W dniu 15 października 1993 roku A. O. i M. O. (1) oraz D. i J. O. zawarli z (...) Bankiem Spółka Akcyjną umowę kredytu na podstawie, której uzyskali kredyt w kwocie 200.000.000 złotych przeznaczony na dokończenie inwestycji na nieruchomości D. O..

Zachowane do dnia dzisiejszego faktury na materiały budowlane wystawione były na nazwisko J. O. lub Dziewiarstwo Maszynowe, Bielizniarstwo i Krawiectwo ul. (...) T.. Faktury znajdowały się w posiadaniu J. O..

W tym samym czasie M. i A. O. wybudowali dom jednorodzinny w miejscowości N. (rozbudowali istniejący budynek teściowej powoda).

W trakcie działalności Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) spółki cywilnej A. O., M. O. (1), D. O., J. O. osiągnano znaczne dochody. Spółka nabyła szereg maszyn i wyposażenia hali produkcyjnej, zatrudniła kilkunastu pracowników. Dochody spółki przeznaczone były na bieżącą działalność spółki i wynagrodzenia wspólników. Mimo krótkotrwałego przystąpienia do spółki (...) (1 sierpnia 1996 roku) dochody generalnie przypadły po połowie M. i A. O. i D. i J. O.. Nawet po tym jak D. O. formalnie wystąpiła ze spółki. Z czasem rola M. O. (1) w spółce zaczęła wzrastać. Zaczął on przejmować na siebie większą część obowiązków zarządzania spółką.

W dniu 8 października 1996 roku Bank (...) Spółka Akcyjna udzielił A. O. i M. O. (1) oraz J. O. i R. R. kredytu w kwocie 100.000 złotych, który D. O. zabezpieczyła ustanawiając hipotekę na swojej nieruchomości znajdującej się w Tuszynie przy ulicy (...).

Po wypowiedzeniu udziału R. R. w dniu 1 stycznia 1999 roku J. O., A. O. i M. O. (2) zawarli umowę spółki odwołując się do umowy z dnia 1 sierpnia 1996 roku ustalając, że udziały J. O. i A. O. wyniosą po 10 % zaś M. O. (1) 80 %.

Dokonano kolejnych nakładów na nieruchomości D. O.. Wykonano ogrodzenie murowane, bramę z napędem elektrycznym, utwardzenie z kostki brukowej, ogród z nawodnieniem, elewację starej hali z remontem i wymianą okien i terakoty.

Od 2005 roku relacje stron zaczęły się psuć. M. O. (1) liczył, że przejmie własność nieruchomości matki. Rodzice krytykowali decyzje biznesowe syna, nietrafione inwestycje. Powstały zaległości płatnicze i długi w stosunku do różnych osób. D. O. musiała spłacić zaległość z tytułu podatku od nieruchomości. Po wygranej M. O. (1) w totalotkę pogorszyły się jego relacje z siostrami. Atmosfera w rodzinie stawała się coraz gorsza.

W marcu 2013 roku D. O. zażądała aby M. O. (1) opuścił jej nieruchomości zabierając wszystkie należące do niego i A. O. rzeczy. W następstwie tego wezwania M. O. (1) i A. O. opróżnili nieruchomości z należących do nich ruchomości i wydali budynki pozwanej.

Z początkiem 2014 roku A. O. i M. O. (1) wystąpili do Sądu Rejonowego w Łodzi z zawezwaniem D. O. do próby ugodowej mającej na celu rozliczenie nakładów poczynionych przez nich na nieruchomości pozwanej.

W toku procesu D. O. darowała sporną nieruchomości córcie.

Powołany w toku procesu biegły z zakresu szacunku i wyceny nieruchomości ustalił, wartość nakładów poczynionych na nieruchomości należącej do D. O., w Tuszynie przy ulicy (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Pabianicach urządzona jest księga wieczysta KW (...) według ich stanu z chwili wydania nieruchomości pozwanej to jest z kwietnia 2013 roku. Z ustaleń opinii wynika, że wartość nakładów na nieruchomości obejmujących:

- budowę nowej hali szwalniczej w 1993 roku – wynosi 173.486 złotych;
- bramę z furtką i napędem – wynosi 1.587 złotych;
- ogrodzenie murowane – wynosi 3.136 złotych;
- wykonanie elewacji hal i remont starej hali – wynosi 5327 złotych;
- utwardzenie z kostki brukowej – wynosi 27.088 złotych;
- wykonanie ogrodu z nawodnieniem – wynosi 7.669 złotych.

Stan faktyczny sprawy był sporny w zakresie dotyczącym ustalenia z czyich pieniędzy finansowano część budowy hali w 1993 roku, a także w zakresie znacznej części elementów wzajemnych relacji stron, które nie miały jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia. W pozostałym zakresie w szczególności w zakresie zakresu nakładów na nieruchomości pozwanej, powołane wyżej ustalenia nie były przedmiotem sporu. Również wnioski opinii biegłego nie były kwestionowane.

Sporne między stronami były również podstawy rozliczeń z tytułu wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej i nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanej.

Podstawową kwestią sporną w sprawie, było wykazanie kto i z jakich środków finansował nakłady czynione na nieruchomości pozwanej.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwala ustalić te okoliczności tylko w zakresie części nakładów. Sad wskazał bowiem, że powód udowodnił, iż nakłady budowlane sfinansowane z kredytu zaciągniętego w 1993 roku w (...) Banku Spółce Akcyjnej zostały przeznaczone na inwestycję budowlaną na spornej nieruchomości. Ponadto udowodnił, że pozostałe nakłady na nieruchomości pochodziły z zysków osiągniętych przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) spółkę cywilną. Nie udowodnił natomiast aby pozostałe nakłady na nieruchomości to jest

przede wszystkim środki finansowe przeznaczone na wybudowanie w 1993 roku hali produkcyjnej (poza kwotą 200.000.000 złotych) pochodziły z jego majątku.

Sąd podkreślił, że strona powodowa nie przedstawiła, żadnego obiektywnie wartościowego dowodu wskazującego, aby w 1993 roku przeznaczyła jakiekolwiek własne pieniądze na finansowanie budowy, co więcej nie wykazała też żeby posiadała w tym czasie jakiekolwiek oszczędności. Same zeznania powoda, że takie oszczędności miał są całkowicie niewystarczające, tym bardziej, że zeznania pozwanej i świadków w jego rodziny przeczą tym twierdzeniom. Co istotne, w tym samym czasie trwała budowa domu mieszkalnego powodów i budowa ta miała być finansowana właśnie z tych oszczędności. Znamienne jest również to, że powodowie nie są w posiadaniu żadnego rachunku, który potwierdziłby partycypowanie w kosztach budowy hali. Również żaden ze zgłoszonych przez powodów świadków nie był w stanie powiedzieć niczego na temat finansowania budowy hali w 1993 roku. Zeznawali oni jedynie na, jak się okazało, niesporne okoliczności co do nakładów dokonywanych na nieruchomości w późniejszym okresie.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego mają w sprawie zastosowanie przepisy art. 226 § 1 k.c. oraz art. 230 k.c. bowiem powodowie niezależnie od uznania ich za posiadaczy samoistnych bądź zależnych w rozumieniu art. 336 k.c. mają w stosunku do pozwanej roszczenia o zwrot nakładów zwiększających wartość nieruchomości pozwanej. Zdaniem Sądu powodowie z pewnością byli posiadaczami w dobrej wierze, a posiadanie przez powodów części nieruchomości pozwanej nie naruszało interesów pozwanej. Do 2013 roku było zgodne z wolą pozwanej, która na początku w całości akceptowała czynione nakłady, a w późniejszym okresie nie sprzeciwiała się nim.

Zdaniem Sądu wyliczając wartości nakładów należy mieć na uwadze, że powodowie wykazali, że partycypowali jedynie w części wskazywanych przez siebie nakładów, przy czym dokonane nakłady pochodziły z majątku (...) spółki cywilnej. Stąd też rozliczenia z nimi związane są pochodną stosunków wewnętrznych w tej spółce i zostały opisane w stanie faktycznym.

W odniesieniu do najistotniejszego składnika jakim jest hala produkcyjna Sąd uznał, że podlegający rozliczeniu nakład obejmuje jedynie wartość kredytu zaciągniętego w kwocie 200.000.000 złotych. Budowa poza środkami z tego kredytu pochłonęła jeszcze 350.000.000 złotych, co wprost wynika z dokumentacji kosztorysowej przedłożonej na potrzeby uzyskania kredytu. W ocenie Sądu jest to najbardziej wiarygodny dokument, najlepiej oddający sytuację inwestorów. Został wytworzony na zlecenie zarówno powodów jak i pozwanej. W konsekwencji oparcie rozliczenia na danych z niego wynikających jest w ocenie Sądu najbardziej odpowiednie. Uznając zatem że wartość inwestycji z 1993 roku wynosiła 550.000.000 złotych, to nakład w kwocie 200.0000 złotych stanowił 36,4 % tej wartości. Odnosząc to do wartości tego nakładu w chwili zwrotu nieruchomości 173.486 złotych (z opinii uzupełniającej wynikało, że kwota 178.813 złotych wskazana w pierwotnej opinii uwzględnia wartość remontu w kwocie 5.327 złotych dokonanego w późniejszym okresie) – daje to kwotę 63.149 złotych. Powodowie partycypowali w połowie wartości tego nakładu co powoduje, że do rozliczenia z tego tytułu pozostała kwota 31.574 złote. Kolejny nakład obejmujący murowane ogrodzenie, które podnosi wartość nieruchomości o 3.136 złotych podlega rozliczeniu w kwocie 1568 złotych, czyli połowie wartości bowiem dokonany był w czasie kiedy powodom przysługiwał udział wynoszący 1/2 część w spółce (...).

Pozostałe nakłady zostały dokonane w czasie kiedy ze spółki ustąpiła już D. O., a udział J. O. wynosił jedynie 10 %. Z uwzględnieniem zatem tego wskaźnika należało rozliczyć wartość pozostałych dokonanych na nieruchomości nakładów:

- brama z napędem i furtką 1587 złotych (do rozliczenia 1428 zł)
- wykonanie elewacji hal i remont starej hali – wynosi 5327 złotych (do rozliczenia 4794 zł);
- utwardzenie z kostki brukowej – wynosi 27.088 złotych (do rozliczenia 24.379 zł);
- wykonanie ogrodu z nawodnieniem – wynosi 7.669 złotych (do rozliczenia 6.902 zł).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że suma wartości nakładów będących udziałem powodów na nieruchomości pozwanej, podwyższających wartość tej nieruchomości w chwili jej wydania wynosi 70.645 złotych.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że strona powodowa wygrała proces w 23,5%.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 200 kpc w zw. z art. 2 pkt 1 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych przez jego niezastosowanie i nieprzekazanie sprawy do Sądu Okręgowego Wydział Gospodarczy;

a) art. 217 §3 kpc poprzez bezzasadne pominięcie następujących wniosków dowodowych:

- wniosku z dnia 18.02.2016 roku o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność czy podpis umieszczony na umowie użyczenia lokalu z dnia 03.01.2003 roku jest podpisem J. O.;
- wniosku z dnia 10.12.2015 roku o zobowiązanie powodów do przedłożenia oryginału umowy najmu, która łączyła Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) z J. O.;
- wniosku z dnia 10.12.2015 roku o zwrócenie się do (...) Banku S.A. o załączenie do akt niniejszej sprawy umowy kredytu z dnia 15.10.1993 roku na okoliczność zawarcia umowy kredytu w celu finansowania przedsięwzięcia gospodarczego;
- wniosku z dnia 10.12.2015 roku o zwrócenie się do Urzędu Miasta w Tuszynie o doręczenie wykazu zaległości w zakresie podatku od nieruchomości za okres prowadzenia działalności wspólników;

które to dowody istotne są dla ustalenia właściwości sądu oraz oceny czy i jaki stosunek prawny (z którego powodowie wywodzą swoje roszczenie) łączył powodów z pozwaną;

b) art. 233 § 1 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnego i całościowego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyciągnięcie błędnych wniosków stanowiących podstawę wyroku oraz dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego tj:

- całkowite pominięcie zgłoszonych wniosków dowodowych tj.
- wniosku z dnia 18.02.2016 roku o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność czy podpis umieszczony na umowie użyczenia lokalu z dnia 03.01.2003 roku jest podpisem J. O.;
- wniosku z dnia 10.12.2015 roku o zobowiązanie powodów do przedłożenia oryginału umowy najmu, która łączyła Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo-Uslugowe (...) z J. O.;
- wniosku z dnia 10.12.2015 roku o zwrócenie się do (...) Banku S.A. o załączenie do akt niniejszej sprawy umowy kredytu z dnia 15.10.1993 r.,
- wniosku z dnia 10.12.2015 roku o zwrócenie się do Urzędu Miasta w Tuszynie o doręczenie wykazu zaległości w zakresie podatku od nieruchomości za okres prowadzenia działalności wspólników podczas gdy wszechstronne rozważenie tych dowodów doprowadziłoby do ustalenia, że prawo do użytkowania nieruchomości do celów gospodarczych stanowiło od 1993 roku do 1996 roku wkład wniesiony przez pozwaną do przedsiębiorstwa, następnie od roku 1996 do 2001(2003) prawo użytkowania nieruchomości stanowiło wkład wniesiony do spółki przez J. O., od roku 2001 (2003) spółka związana była z J. O. umową najmu. Powyższe z kolei doprowadziłoby

do ustalenia, że dokonane przez spółkę nakłady wchodzą w skład majątku spółki, pozwana natomiast nie posiada legitymacji biernej do występowania w tym procesie,

c) naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez nie odniesienie się w treści uzasadnienia do większości dowodów zgromadzonych w sprawie, m.in.: umowy spółki cywilnej, umowy najmu, umowy użyczenia, zeznań świadków: J. B., E. S. oraz J. O. przez co kontrola instancyjna wyroku jest w znacznym stopniu utrudniona;

1. sprzeczność ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

- przyjęcie, że powodom przysługuje prawo do żądania zwrotu nakładów koniecznych w stosunku do pozwanej podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy a w szczególności umowa najmu sporządzona między powodami i J. O. oraz umowa spółki cywilnej wskazują, iż pozwana nie posiada w niniejszej sprawie legitymacji biernej;
- przyjęcie, że nakłady poczynione między innymi przez powodów a wchodzące de facto w skład majątku spółki pomimo, iż spółka nie uległa jeszcze rozwiązaniu, podlegają rozliczeniu w trakcie jej trwania w trybie przepisów Działu V kc Ochrona własności” a nie jak nakazuje art. 875 KC w trybie Działu IV KC (...);
- przyjęcie, że skoro wartość inwestycji z 1993 r. wynosiła 550.000.000 starych złotych to nakład w wysokości 200.000.000 starych złotych stanowi 36,4% tej wartości i jest wyjściową do rozliczeń między wspólnikami w zakresie ewentualnych nakładów podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy a w szczególności „Opinia prawna i szacunek wartości mienia ruchomego i nieruchomości firmy” z dnia 30.08.1993 r wskazuje, iż wartość nieruchomości, na której wybudowany jest dom mieszkalny o pow. 85 m(2) na dzień sporządzania tej opinii została wyceniona jako całość na kwotę 500.000.000 starych złotych.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj:

- art. 226§ kc w zw. z art. 230 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie z jednej strony, że powodowie jako posiadacze mogą żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle o ile nie znalazły one pokrycia w korzyściach uzyskanych z rzeczy, jak również mogą żądać zwrotu innych nakładów, jeżeli zwiększają one wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi, z drugiej zaś strony uznanie, iż nakłady pochodziły z majątku spółki cywilnej (...) i rozliczenia związane z nakładami są pochodną stosunków wewnętrznych spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania sprawy, oraz zwolnienie pozwanej od kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art.200 k.p.c. w związku z art.2 pkt.1 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych.

Zgodnie z treścią art.2 pkt.1 powoływanej ustawy z dnia 24 maja 1989r. (tj. Dz. U. z 2016r., poz. 723) sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

Już z przytoczonej definicji legalnej sprawy gospodarczej wynika, że niniejsza sprawa takową nie jest. Pozwana nie jest bowiem obecnie przedsiębiorcą, a sprawa nie leży w zakresie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej, gdyż pozwana takiej działalności nie prowadzi.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby sprawa miała charakter sprawy gospodarczej i była prowadzona w wydziale cywilnym, to nie pociąga to za sobą nieważności postępowania, a ewentualne naruszenie przepisów postępowania w tym zakresie nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia, a przynajmniej apelujący takiego wpływu nie wykazał.

Nie doszło do naruszenia art.217 §3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z wyszczególnionych w apelacji dokumentów i opinii biegłego.

Po pierwsze, Sąd II instancji nie może rozstrzygać o prawidłowości oddalenia wniosków dowodowych w przypadku niezgłoszenia w apelacji wniosku w trybie 380 k.p.c. (tak SA w Łodzi w wyroku z 12.12.2014r., I ACa 702/14, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi nr 2/2017r.). Tymczasem w apelacji wniosku opartego na treści art.380 k.p.c. nie zgłoszono. Po drugie, nie ponowiono wniosków dowodowych. Po trzecie, wskazane dokumenty jak oryginał umowy najmu, która łączyła Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo- Usługowe (...)” z J. O. czy umowa kredytu z dnia 15 października 1993r. o tyle nie są niezbędne w postępowaniu, że okoliczności z nich wynikające nie były sporne. Nie ma ponadto znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czy podpis umieszczony na umowie użyczenia lokalu z dnia 3 stycznia 2003r. jest podpisem J. O., a także nie ma znaczenia informacja w zakresie wykazu zaległości w płatności podatku od nieruchomości za okres prowadzenia działalności gospodarczej przez współników spółki cywilnej.

Ustalenie czy i jaki stosunek prawny łączył powodów z pozwaną było możliwe bez analizowania wskazanych dokumentów. Nawet jeśli uznać ich przydatność, wskazane wyżej kwestie proceduralne uniemożliwiają na tym etapie postępowania przeprowadzenie tych dowodów. W tym zakresie nie doszło do naruszenia art.233 §1 k.p.c.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art.328 §2 k.p.c. Według judykatury naruszenie art.328 §2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu. Przyjmuje się jednakże, że o uchybieniu przepisowi art.328 §2 można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak SN w postanowieniu z 21.11.2001r., I CKN 185/01, LEX nr 52726). Nawet jednakże nieprzytoczenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie uzasadnia samo przez się podstawy zaskarżenia, jeżeli z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd zastosował prawidłowo właściwe przepisy prawne (tak SN na tle dawnego k.p.c. w wyroku z 19.01.1957r., 3 RC 187/56).

W tym przypadku uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera wszystkie elementy zawarte w art.328 §2 k.p.c. tj. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ocenę dowodów i wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Nie jest trafny zarzut sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, który w istocie jest zarzutem naruszenia art.233 §1 k.p.c.

Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia jedynie własnej oceny. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego – odpowiada rzeczywistości. Dopóki zatem skarżący nie wykaże błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art.233 §1 k.p.c. Same nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art.233 §1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska (tak SN w uchwale składu 7 sędziów z 23.03.1999r., III CZP 59/98, OSNC 1999r., nr 7-8, poz.124).

Pozwana forsując koncepcję rozliczenia nakładów na nieruchomość stanowiącą jej własność, która przez wiele lat była wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę cywilną, w ramach rozliczenia majątku spółki, w zasadzie nie konstruuje konkretnego zarzutu naruszenia prawa materialnego z zakresu przepisów dotyczących umowy spółki cywilnej, twierdząc jedynie, że rozliczenie majątku spółki, a w tych ramach nakładów na nieruchomość, która była wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej spółki, winno nastąpić dopiero po rozwiązaniu spółki na zasadach z art.875 k.c.

Apelująca nie ma racji w tym przypadku. Po pierwsze, żadne prawo do spornej nieruchomości, w postaci umowy użyczenia, czy umowy najmu, nie wchodzi już do majątku spółki cywilnej, która nadal funkcjonuje z dwoma współnikami – powodami w sprawie. Różne były jednak losy tej nieruchomości w zakresie wykorzystania jej do prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę.

Dla prześledzenia tych losów należy najpierw wskazać na treść art.861 §1 k.c., z którego wynika, że wkład wspólnika spółki cywilnej może mieć charakter pieniężny (gotówkowy) albo niepieniężny. Przedmiotem wkładu niepieniężnego może być każde dobro przedstawiające jakąkolwiek wartość majątkową, jeśli może stać się ekonomicznym podłożem działalności spółki. Wkład niepieniężny to wniesienie własności rzeczy (aport) lub innych praw jak najem, dzierżawa, użyczenie, wierzytelność, też świadczenie usług. Skutkiem przeniesienia prawa na rzecz wszystkich współników jest powstanie wspólności łącznej, w której partycypuje również wspólnik przenoszący prawo (wnoszący wkład).

Zgodnie z treścią art.862 k.c. jeśli rzeczy mają być wniesione do spółki tylko do używania, stosuje się odpowiednio przepisy o najmie. Wniesienie rzeczy tylko do używania to w istocie nie najem, ale swoista transakcja, w której po jednej stronie zajmuje miejsce wspólnik dokonujący wniesienia wkładu, a po drugiej stronie wszyscy wspólnicy (ze współnikiem wnoszącym wkład łącznie), którzy przejmują przedmiot wkładu do majątku wspólnego stanowiącego wspólność łączną – każdy wspólnik jest współwłaścicielem majątku jako całości, też każdej rzeczy i prawa. Ustanie zasady niepodzielności oraz nieoznaczenia wysokości wkładów następuje w odniesieniu do konkretnego wspólnika z chwilą jego wystąpienia ze spółki, a w stosunku do wszystkich współników – z chwilą rozwiązania spółki.

Zgodnie z kolei z treścią art.871 §1 k.c. wspólnikowi występującemu ze spółki zwraca się w naturze rzeczy, które wniósł do spółki do używania, oraz wypłaca w pieniądzu wartość jego wkładu (...). Nie ulega zwrotowi wartość wkładu polegającego na świadczeniu usług albo na używaniu przez spółkę rzeczy należących do wspólnika.

W tym przypadku kiedy w 1993 roku współnikami spółki cywilnej (...) byli M. i A. O. i D. i J. O., D. O. wniosła do spółki wkład niepieniężny w postaci prawa do używania jej nieruchomości położonej w Tuszynie przy ul. (...), na której była prowadzona działalność gospodarcza spółki. Kiedy w 1996r. D. O. wystąpiła ze spółki nastąpił zwrot na jej rzecz przedmiotowej nieruchomości, ale na zasadzie zawartej umowy użyczenia nieruchomości z J. O., mógł on to prawo, jako jego dysponent wnieść jako wkład do spółki, której był nadal współnikiem wraz z A. O., M. O. (1) i przez pewien czas z R. R.. Następnie J. O. wystąpił ze spółki, zatem jego wkład w postaci prawa użyczenia nieruchomości (czy prawa najmu) uległ zwrotowi. Skoro spółka nadal korzystała z nieruchomości to oznacza, że odbywało się to na zasadzie użyczenia od D. O. nie będącej już współnikiem, czyli prawo to nie mogło wówczas stanowić majątku spółki. Ostatecznie spółka opuściła nieruchomość w 2013r. na żądanie jej właścicielki i dysponentki – D. O..

Skoro zatem zarówno D. O. i następnie J. O. wystąpili ze spółki, a spółka cywilna ze współnikami A. O. i M. O. (1) nadal funkcjonuje, to rozliczenie majątku spółki nie może nastąpić na zasadzie art.875 k.c., zresztą powodowie z takim żądaniem nie występowali. Natomiast niewątpliwie wspólnicy spółki poczynili nakłady na nieruchomość stanowiącą wyłączną własność D. O., która obecnie posiada tę nieruchomość do wyłącznej dyspozycji.

Wbrew stanowisku apelującej nie można twierdzić w takiej sytuacji, że pozwana nie ma w sprawie o zwrot nakładów poczynionych na jej nieruchomość legitymacji procesowej biernej. Jest tylko kwestia jaka jest podstawa prawna roszczeń powodów i czy Sąd Okręgowy prawidłowo te podstawę wskazał. Przyjmuje się, że jeśli posiadacza i właściciela nieruchomości łączył stosunek zobowiązaniowy, sposób rozliczenia ewentualnych nakładów winien wynikać z treści tego stosunku, albo z przepisów kodeksu cywilnego regulujących dany stosunek zobowiązaniowy. Dopiero kiedy wiadomo, że takiego węzła zobowiązaniowego nie było, w grę wchodzi przepisy prawnorzeczowe dotyczące rozliczeń między posiadaczem, a właścicielem nieruchomości.

W tym przypadku w związku z wniesieniem jako wkładu prawa użyczenia nieruchomości przy ul. (...) w Tuszynie najpierw przez D. O., a następnie przez J. O., który dysponował nieruchomością także na zasadzie użyczenia, jak również wobec zwrotu nieruchomości jej właścicielce, rozliczenie między powodami jako współnikami spółki cywilnej korzystającymi z nieruchomości na zasadzie umowy użyczenia, a pozwaną winno nastąpić na zasadzie art. 753 §2 k.c.

w związku z art. 713 k.c. Przepisy te przewidują możliwość żądania zwrotu nakładów poczynionych na rzecz, jeżeli biorący rzecz do używania działał z korzyścią osoby, która rzecz użyczyła i zgodnie z jej prawdopodobną wolą.

W niniejszej sprawie najpierw czworo wspólników spółki cywilnej prowadzących działalność gospodarczą na nieruchomości przy ul. (...) w Tuszynie uzgodniło, że poczynią nakłady na nieruchomości budując nową halę produkcyjną i rozbudowując istniejący zakład szwalniczy, przeznaczając na to środki ze wspólnie zaciągniętego kredytu w kwocie 200.000 zł. W złożonym na potrzeby uzyskania kredytu kosztorysie oceniono wartość wykonanych przed uzyskaniem kredytu robót wraz z wartością zgromadzonych materiałów na kwotę 350.000 zł. Następnie już po wystąpieniu ze spółki (...) i zawarciu umowy spółki pomiędzy A. O., M. O. (1) i J. O., przy ustaleniu udziałów M. O. (1) na 80% i pozostałych wspólników po 10%, poczyniono na nieruchomości pozwanej dalsze nakłady w postaci ogrodzenia murowanego, bramy z napędem elektrycznym, utwardzenia z kostki brukowej, ogrodu z nawodnieniem, wykonania elewacji hali z remontem i wymianą okien i terakoty. Wartość tych nakładów została wyceniona przez biegłego sądowego i wyliczenie to nie zostało skutecznie zakwestionowane przez pozwaną.

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że wszystkie wskazane nakłady były uzasadnione i zgodne z wolą pozwanej, która będąc właścicielką nieruchomości nie sprzeciwiała się czynieniu tych nakładów, a wręcz je akceptowała, najpierw prowadząc w ramach spółki cywilnej działalność gospodarczą w wybudowanym nowo budynku i w wyremontowanym starym, a następnie korzystając z pozostałych nakładów.

Apelująca nie ma racji, że Sąd nieprawidłowo przyjął wartość wybudowanej hali i wyremontowanego zakładu na 550.000 zł. Sąd słusznie posłużył się dokumentem w postaci kosztorysu przedłożonego na potrzeby uzyskania kredytu, gdzie wskazano, że budowa poza środkami z kredytu pochłonęła 350.000 zł, a następnie przeznaczono na nią owe środki z kredytu w kwocie 200.000 zł, zaciągniętego przez wszystkich ówczesnych wspólników spółki cywilnej. Prawidłowo Sąd przyjął do rozliczeń jedynie kwotę kredytu wyliczając udział tego nakładu w wartości całej inwestycji i następnie odnosząc ten udział do aktualnej wartości hal. Dalej, skoro powodowie dochodzili poczynionych przez nich jako spółka cywilna nakładów na cudzą nieruchomość, z której korzystali wcześniej na zasadzie użyczenia, to właściwie Sąd odliczył udziały wspólników, którzy wystąpili ze spółki, a którzy także partycypowali w tych nakładach, w zakresie swoich udziałów, odnosząc tę zasadę do wszystkich poczynionych przez wspólników spółki nakładów, których wartość została wyceniona przez biegłego sądowego.

Zarzuty apelującej w tym zakresie nie znajdują uzasadnienia. Nie mają w tym przypadku znaczenia rozważania apelującej dotyczące nakładów koniecznych i użytecznych, wobec przyjęcia innej podstawy prawnej dochodzonych roszczeń.

Artykuł art. 753 §2 k.c. stosowany w związku z art. 713 k.c. nie wprowadza takiego rozróżnienia nakładów, natomiast przesłanką skuteczności żądania zwrotu wydatków i nakładów jest w takiej sytuacji zasadność ich dokonania. Na ogół uznaje się, że zwrot może obejmować nakłady i wydatki poczynione na korzyść osoby zainteresowanej, przy czym pojęciu korzyści nadaje się szerokie znaczenie (tak w Systemie Prawa Prywatnego, tom 7, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, pod red. Jerzego Rajskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004, str. 474).

Orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie sposobu, zasad rozliczenia i wysokości nakładów powodów jako wspólników spółki cywilnej na nieruchomość pozwanej jest prawidłowe, mimo wskazania błędnej podstawy prawnej.

Wobec powyższego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego, uznając, że sprawa ma szczególnie, dość skomplikowany charakter, rozliczenie następuje pomiędzy członkami rodziny, pozwana będzie zobowiązana do zapłaty na rzecz syna i synowej dość znaczącej dla niej kwoty, a obecnie utrzymuje się z niskiej emerytury w kwocie 1.048,34 zł, przy czym jest osobą schorowaną i sporą kwotę wydaje na leki i leczenie.